



# W trybach Akceleratora



Z **Michałem ŁUKASZEWSKIM**, prezesem Zarządu Akceleratora Innowacji NOT Sp. z o.o., rozmawia Zygmunt Jazukiewicz.

## ■ Wyjašnjemy, czym jest Akcelerator i co go łączy z Centrum Innowacji NOT?

Centrum jest jednostką organizacyjną Federacji, wspierającą w ramach projektów celowych środkami z budżetu państwa działające już firmy w zakresie prac badawczo-rozwojowych. Akcelerator jest osobną spółką celową, powołaną przez Centrum Innowacji NOT w imieniu FSNT-NOT oraz krakowski fundusz inwestycyjny SATUS Venture. Powołano ją w związku z działaniem 3.1 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, który zakłada dwuetapowe wsparcie pomysłów innowacyjnych na najwcześniejszym etapie. Może więc do nas przyjść każda osoba fizyczna, firma lub nawet organizacja pozarządowa (o ile nie reprezentuje instytucji publicznej), by zweryfikować swój pomysł, projekt, wynalazek w najwcześniejszej fazie.

Badamy, czy projekt jest realny, możliwy do wykonania, tzn. szukamy „dziur w całym”. Niestety, najczęściej je znajdujemy, ale przecież chodzi o to, by pieniądze którymi dysponujemy, były wydawane sensownie, a pomysłodawca miał z tego istotny pożytek. Na to składa się wiele działań zwanych „preinkubacją”, prowadzącą do powołania nowego podmiotu gospodarczego. Ten podmiot jest niezbędny do praktycznej realizacji pomysłu. Taka spółka wchodzi na rynek, my z czasem jako udziałowcy wycofujemy swoje udziały z zyskiem i znów inwestujemy.

## ■ Dlaczego nazwa – Akcelerator?

■ Właśnie. To jest znacznie więcej niż klasyczny „inkubator przedsiębiorczości”, to jest „przyspieszacz”. Idea współdziałania Federacji NOT i „Satusa” bierze się stąd, że Centrum Innowacji NOT dysponuje ekspertami, którzy są w stanie merytorycznie ocenić pomysły, a „Satus” ma doświadczenie w branży *venture capital* i *private equity* i potrafi określić ich wartość biznesową.

Wstępna grupa oceniająca składa się z analityka finansowego i brokera technologicznego (jeden z nich jest pracownikiem naukowym SGH, drugi – Politechniki Warszawskiej), którzy tworzą to pierwsze sito oceniające, po którym projekt wchodzi do etapu inkubacji. Dalej, po zatwierdzeniu przez zarząd spółki, projekt wchodzi do fazy oceny merytorycznej ze strony fachowych doradców technicznych NOT. Tu już działają specjaliści branżowi, związani od lat z Centrum Innowacji.

Dla projektów pozytywnie ocenionych technicznie opracowujemy wstępny biznesplan. Autorzy najlepszych z nich otrzymują od nas propozycje podpisania warunkowej umowy inwestycyjnej, zawierającej wspólnie uzgodniony zakres prac w ramach III fazy etapu preinkubacji. Ich efektem ma być pogłębiona krytyczna weryfikacja założeń pomysłodawcy oraz eliminacja słabych punktów projektu w celu minimalizacji ryzyka niepowodzenia rynkowego projektu.

Dotąd wpłynęło do nas w pierwszym roku działania 107 pomysłów. Z tego do preinkubacji skierowano ponad 20. Z zasady nie możemy przekroczyć kwoty inwestycji 200 tys. euro na jedną spółkę. To często nie wystarczy, ale w takich wypadkach fundusz inwestycyjny jest w stanie uzupełnić dalszą kwotą (do 6 mln zł).

## ■ Jakie są relacje spółki z PARP?

■ Wiąże nas z nimi umowa z 27.01.2010 r. na realizację projektu. Agencja finansuje nasz projekt ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-13. Jesteśmy traktowani jak każdy beneficjent, tzn. składamy wiele dokumentów, uzupełniamy je, znów składamy. Niestety, brak jasnych, czytelnych i niezmiennych reguł sprawozdawczości powoduje, iż dużą część naszego czasu musimy poświęcać na biurokrację, zamiast analizę i weryfikację projektów innowacyjnych.

Ponadto z uwagi na fakt, iż w ramach działania 3.1 wsparcie otrzymało już kilkadziesiąt podmiotów o podobnym do nas profilu działalności, pracownicy PARP permanentnie nie dotrzymują zapisanych w umowach terminów oceny naszych sprawozdań i wniosków. Ponieważ od tej oceny zależy wypłata kolejnej transzy zaliczki (projekty są finansowane w 100% z zaliczek), mamy ciągłe problemy z płynnością spółki. Staramy się jednak nie obarczać pomysłodawców tymi problemami. PARP ma gwarancję co do jednego: że projekt, który przejdzie przez nas, jest solidnie oceniony od strony merytorycznej i dobrze przygotowany.

## ■ Wygląda na to, że prowadzicie ludzi za rękę do ich własnego sukcesu.

■ Wspomaganie z PO IG zostało uruchomione w nadziei, że w Polsce są ogromne pokłady innowacyjnej przedsiębiorczości, która wymaga tylko wstępnego impulsu. Na ogół jednak ludzie, którzy znają się na technice, nie mają dostatecznego pojęcia o biznesie, i odwrotnie. W trakcie współ-

pracy z nami jedni i drudzy wiele się uczą. I my też nabieramy doświadczenia.

*Pozytywne jest to, że zgłoszono wiele ciekawych pomysłów, z których niektóre przekuwamy w projekty. Można tu wskazać kilka głównych nurtów: motoryzacja, odnawialne źródła energii, projekty internetowe. Jesteśmy najbliżej założenia firm na bazie projektów IT.*

Ludzie często chwytają się pewnych koncepcji, ponieważ wierzą, że znacznie działać ustawa lub przepis administracyjny nakazujący stosowanie danego rozwiązania, czyli liczą na uprzywilejowaną pozycję na rynku. My za najcenniejsze uważamy rozwiązania, które wynikają z obserwacji i zidentyfikowania istotnych potrzeb, pewnych nisz na wolnym rynku.

## ■ Jak działają inne jednostki, pełniące podobną rolę jak Akcelerator?

■ Często są związane np. z parkami technologicznymi, uczelniami lub samorządami. Najszabszą ich stroną jest biznesowa ocena projektu, który może być mocny od strony naukowej i technicznej. Dlatego właśnie my od początku stawialiśmy na stworzenie tych dwóch filarów: z jednej strony ekspertów technicznych z Centrum Innowacji NOT, z drugiej doświadczonych ekspertów biznesowych SATUS Venture.

Uczelnie nie są zainteresowane komercjalizacją, bo się boją: jak zaczniemy na czymś robić pieniądze, to nam natychmiast obetną dotacje i granty. Większość z nich, poza Uniwersytetem Jagiellońskim, nie ma uregulowanej kwestii własności projektów i pomysłów stworzonych przez ich pracowników na macierzystej uczelni. Uniemożliwia to naukowcom zgłaszanie do nas pomysłów, ponieważ od początku musi być jasne, że przychodzi do nas wyłączny właściciel prawa do pomysłu, patentu, projektu. Często najważniejsza jest pomoc w opracowaniu zgłoszenia, w sfinansowaniu ochrony. Takie usługi w ramach preinkubacji również oferujemy pomysłodawcom.

Nam nie chodzi wyłącznie o wspomaganie wielkich, przełomowych wynalazków lecz także o usprawnienia, praktyczne modyfikacje. One wymagają mniejszych inwestycji, za to bliżej im do sukcesu rynkowego.

## ■ Dziękuję za rozmowę.